

**PO PONAD  
75 LATACH DO  
POLSKI WRÓCIŁ  
LEGENDARNY  
ZBIÓR MICHAŁA  
SOKOLNICKIEGO**

– PAMIĄTKI RODZINNE, ARCHIWUM I BIBLIOTEKA OSTATNIEGO AMBASADORA II RZECZYPOSPOLITEJ W ANKARZE, BLISKIEGO WSPÓŁPRACOWNIKA MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO. TO NAJPEŁNIEJSZY I NAJLEPIEJ ZACHOWANY ZESPÓŁ DOTYCZĄCY POLSKIEJ DYPLOMACJI CZASÓW DWUDZIESTOLECIA I II WOJNY ŚWIATOWEJ.



MICHAŁ SOKOLNICKI  
(DRUGI OD PRAWYJ)  
W OKRESIE SŁUŻBY  
DYPLOMATYCZNEJ  
W ANKARZE

## ZBIÓR AMBASADORA MICHAŁA SOKOLNICKIEGO W KOLEKCJI MUZEUM HISTORII POLSKI



OD LEWEJ: MINISTER KULTURY TURCJI MEHMET NURI ERSOY, WICEPREMIER, MINISTER KULTURY, DZIEDZICTWA NARODOWEGO I SPORTU PROF. PIOTR GLIŃSKI, PREZYDENT RP ANDRZEJ DUDA, DYREKTOR MUZEUM HISTORII POLSKI ROBERT KOSTRO PODCZAS PREZENTACJI ARCHIWUM 24 MAJA 2021 R., FOT. PAP/LESZEK SZYMAŃSKI

Zbiór trafił do Muzeum Historii Polski. W skład tego unikatowego zespołu wchodzi m.in. obszerne archiwum Ambasady RP z czasów II wojny światowej, licząca ponad 3000 książek biblioteka, w tym starodruki z XVI i XVII wieku, a także grafiki, pamiątki rodzinne, fotografie ambasadora Ottona Hermana Woebera. Od lat 90. trwały zabiegi polskich resortów – Kultury i Spraw Zagranicznych o odzyskanie pamiątek. Nabytek ma ogromne znaczenie dla lepszego poznania zarówno działalności samego Sokolnickiego, jak i dyplomacji II Rzeczypospolitej i polskiej emigracji. Dzięki współpracy Muzeum Historii Polski i Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Ankarze oraz wsparciu Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu negocjacje zakończyły się sukcesem. Pomocy w transporcie pamiątek do kraju udzieliło Ministerstwo Obrony Narodowej.

Zespół pamiątek i archiwaliów należących do Sokolnickiego i jego żony Ireny został w latach 70. wykupiony przez prywatnego tureckiego kolekcjonera Ottona Hermana Woebera. Od lat 90. trwały zabiegi polskich resortów – Kultury i Spraw Zagranicznych o odzyskanie pamiątek. Nabytek ma ogromne znaczenie dla lepszego poznania zarówno działalności samego Sokolnickiego, jak i dyplomacji II Rzeczypospolitej i polskiej emigracji. Dzięki współpracy Muzeum Historii Polski i Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Ankarze oraz wsparciu Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu negocjacje zakończyły się sukcesem. Pomocy w transporcie pamiątek do kraju udzieliło Ministerstwo Obrony Narodowej.

„Pozyskanie tak obszernego, w dużej mierze nietkniętego zbioru wpisuje się w działania polskiego rządu, Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, którego jednym z priorytetów jest odzyskiwanie artefaktów, pamiątek i dokumentów ważnych dla naszej historii, dla naszej wspólnoty politycznej. Dziękuję Turcji i jej władzom za pomoc, a dotychczasowemu posiadaczowi – za przechowanie fragmentu naszych dziejów” – powiedział wicepremier, minister kultury, dziedzictwa narodowego i sportu prof. Piotr Gliński.

Jak wyjaśnił były ambasador RP w Turcji Jakub Kumoch, w 1945 roku Michał Sokolnicki na polecenie rządu wyniósł z ambasady ruchomości, a zwłaszcza dokumenty, by nie wpadły w ręce komunistów. „Po jego śmierci znalazły się w rękach Ottona Hermana Woebera. Władze PRLu początkowo nie były tym zainteresowane” – opowiada Jakub Kumoch. „My oczywiście byliśmy zainteresowani, ale długo szukaliśmy formuły, jak zbiory odzyskać”. Ambasador podkreślił, że odzyskanie spuścizny Sokolnickiego było zbiorowym wysiłkiem MHP, Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu oraz Ambasady.



MICHAŁ SOKOLNICKI  
W SWOIM GABINECIE.  
ANKARA, LATA 30. XX W.

## MICHAŁ SOKOLNICKI (1880–1967)

był historykiem, politykiem i dyplomata. Urodzony w rodzinie ziemiańskiej, studiował w Paryżu w elitarnym Szkole Nauk Politycznych oraz na Uniwersytecie we Lwowie (należał do grona uczniów Szymona Askenazego). Był działaczem Polskiej Partii Socjalistycznej, a przed I wojną światową przystąpił do „Strzelca”. Został prywatnym sekretarzem Józefa Piłsudskiego. W czasie I wojny światowej był m.in. sekretarzem Naczelny Komitetu Narodowego. W 1919 roku uczestniczył w delegacji na konferencję pokojową w Paryżu. Później pracował w dyplomacji, pełniąc m.in. funkcje ambasadora w Danii i w Turcji (od 1936 roku). Na tej ostatniej placówce spędził okres II wojny światowej. We wrześniu 1945 roku, po uznaniu przez Turcję kierowanego przez komunistów Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej w Warszawie, Sokolnicki był zmuszony opuścić ambasadę. Pozostał na emigracji w Turcji, wykładał na Uniwersytecie Ankarskim. Po wojnie współpracował z instytucjami emigracyjnymi, m.in. z Instytutem Piłsudskiego w Nowym Jorku, Polskim Instytutem Naukowym oraz paryską „Kulturą”.

Michał Sokolnicki był autorem książek historycznych, w tym biografii swojego przodka, generała Michała Sokolnickiego (1760–1816), bohatera z czasów napoleońskich. Napisał także prace dotyczące polityki międzynarodowej oraz książki wspomnieniowe. Ogromną wartość historyczną mają jego wspomnienia, w tym *Czarnaście lat* (Warszawa 1936) oraz *Dziennik ankarski* (t. I Londyn 1965, t. II Londyn 1974).



JEDEN Z SZEŚCIU PANELI  
Z PORTRETAMI HETMANÓW  
I BISKUPÓW, BĘDĄCYCH ELEMENTEM  
WYSTROJU AMBASADY RP  
W ANKARZE

## POZYSKANY ZBIÓR ZAWIERA M.IN.

- ARCHIWALIA OBEJMUJĄCE LICZNE DOKUMENTY, FOTOGRAFIE, RĘKOPISY I LISTY,
- PONAD 3200 KSIĄŻEK Z XIX I XX WIEKU; WŚRÓD NICH WIELE POZYCJI RZADKICH, WYDAWNICTW POLSKICH, ANGIELSKICH, FRANCUSKICH, NIEMIECKICH, DOTYCZĄCYCH POLITYKI ZAGRANICZNEJ, HISTORII I HISTORII SZTUKI,
- PONAD 30 STARODRUKÓW,
- 15 PORTRETÓW RODZINNYCH SOKOLNICKICH,
- PONAD 100 OBIEKTÓW RZEMIOSŁA I SZTUKI ZDOBNICZEJ ZWIĄZANYCH Z AMBASADOREM,
- KILKANAŚCIE SZTUK MEBLI PRYWATNYCH I WYKORZYSTYWANYCH W GABINECIE AMBASADORA,
- PONAD 40 GRAFIK.



PORCELANOWY  
MŁECZNIK ZDOBIONY  
MOTYWAMI KWIATOWYMI,  
1. POL. XX W.

TALERZ Z MONOGRAMEM  
IRENY PODOSKIEJ, ŻONY  
MICHAŁA SOKOLNICKIEGO,  
PRZED 1920 R.

# MICHAŁ SOKOLNICKI

## BYŁ PAŃSTWOWCEM, KTÓRY SWOJE ŻYCIE ODDAŁ SŁUŻBIE RZECZYPOSPOLITEJ

**PIŁSUDCZYK, HISTORYK I DYPLOMAT** – W TEJ KOLEJNOŚCI. KOCHAŁ POLSKĘ I PIŁSUDSKIEGO, KOCHAŁ HISTORIĘ – MÓWI O SOKOLNICKIM DR KRZYSZTOF KŁOC, PRACOWNIK UNIWERSYTETU PEDAGOGICZNEGO IM. KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ W KRAKOWIE. MUZEUM HISTORII POLSKI POZYSKAŁO W TYM ROKU CENNE EKSPONATY – PAMIĄTKI PO TYM ZASŁUŻONYM DZIAŁACZU.

**MHP** ➤ Michał Sokolnicki (1880–1967) był jednym z najbliższych współpracowników Józefa Piłsudskiego. Od wczesnej młodości dał się poznać jako bardzo aktywny działacz niepodległościowy oraz dociekliwy historyk. Jego poglądy kształtowały się pod wpływem Kazimierza Twardowskiego, Szymona Askenazego i Alberta Sorela. Jakże były korzenie ideowe i naukowe Sokolnickiego?

**Dr Krzysztof Kłoc:** Ojciec Michała, Zenon Sokolnicki herbu Nowina, był ziemianinem, czynnie brał udział w powstaniu styczniowym, podczas którego pełnił funkcję komisarza Rządu na powiat kutnowski; matka, Natalia ze Stępowskich herbu Junosza, także była wychowana w duchu patriotyzmu. To w sposób oczywisty musiało wpływać na atmosferę panującą w domu, przepojoną umiłowaniem Polski, jej historii i tradycji, uczuciem charakterystycznym dla wielu podobnych rodzin ziemiańskich. Jako młody człowiek Michał Sokolnicki zetknął się również z ideami socjalistycznymi. Pobierając nauki w Łodzi, obserwował pierwsze strajki robotnicze, m.in. wielkie wystąpienia łódzkiego proletariatu w 1892 roku. Z bliska widział położenie tamtejszej ludności: biedę, zacofanie i wykluczenie

społeczne. Z czasem podjął decyzję, by studiować we Francji w Szkole Nauk Politycznych. Była to dość nieoczekiwana decyzja, gdyż ta paryska uczelnia przede wszystkim spełniała rolę kuźni kadr urzędniczych, a trudno było sobie wyobrazić, by Sokolnicki dostał szansę na podobną karierę w podległym Rosji Królestwie Polskim. Rodzina poparła jednak tę decyzję, choć uznała ją za dość ekstrawagancką.

➤ „Częścią” nauk politycznych była historia.

Tak. Już wcześniej zetknął się Sokolnicki ze szkołą historyczną prof. Alberta Sorela, dzięki czemu podjął poważne studia historyczne. A ponieważ paryską szkołę ukończył z doskonałymi wynikami, postanowił kontynuować naukę. Z inspiracji swego brata Gabriela, późniejszego inżyniera i znakomitego uczonego, trafił do austriackiego wówczas Lwowa. Został tam jednym z pierwszych uczniów Szymona Askenazego, wchodząc w orbitę szkoły historycznej, która dzieje Polski postrzegała w szerszym kontekście dziejów powszechnych i kładła nacisk na historię dyplomacji. Askenazy wskazał Sokolnickiemu kilka ścieżek rozwoju, czego owocem była biografia imiennika młodego uczonego, Michała Sokolnickiego,

generała z okresu napoleońskiego, a zarazem stryjcznego pradziada naszego bohatera. To również z inspiracji słynnego uczonego Sokolnicki kontynuował swoje studia w Berlinie m.in. pod okiem prof. Kurta Breysiga, prekursora stosowania psychologii społecznej w nauce historycznej, a następnie w Heidelbergu. Doktorat obronił w 1908 roku na uniwersytecie w Bernie, poświęcając swą pracę genezie Wielkiej Emigracji. Niedługo później rozprawa ukazała się w języku francuskim w Paryżu i Krakowie. Mniej więcej w tym okresie, na prośbę swego kolegi, przyszłego generała i znakomitego historyka Mariana Kukiela, Sokolnicki opracował również biografię jednego z przywódców powstania listopadowego – gen. Jana Skrzyneckiego. Z inspiracji Józefa Piłsudskiego Sokolnicki – zaangażowany już wówczas mocno w prace ruchu niepodległościowego – napisał z kolei dzieło pt. *Sprawa armii polskiej*, pracę programową obozu irredenty spod znaku Związku Walki Czynnej i Związków Strzeleckich. Warto pamiętać o tym fakcie w aspekcie całej biografii Sokolnickiego; w kontekście jego działalności publicznej bywa on często marginalizowany lub wręcz pomijany.

➤ Jak kształtowały się relacje Sokolnickiego i Józefa Piłsudskiego?



**P**rzekrój tytułów księgozbioru Michała Sokolnickiego odzwierciedla zainteresowania ambasadora. Ogromną większość stanowi literatura z zakresu stosunków międzynarodowych, historii dyplomacji i historii sztuki. Kolekcja książek zawiera m.in. wiele klasycznych wydawnictw naukowych. Perła-

mi całego zbioru są starodruki, wśród nich jednym z cenniejszych jest *Opis Sarmacji Macieja z Miechowa* – wydany w 1561 roku w przekładzie na język włoski. W księgozbiore są również prace dotyczące tureckiej historii i kultury oraz dedykowane Sokolnickim bibliofilskie wydania florenckiej drukarni Tyszkiewiczza.

**SZCZEGÓLNIENIE CENNYM HISTORYCZNIE ELEMENTEM POZYSKANEJ KOLEKCJI JEST ARCHIWUM. POŚRÓD LICZNYCH DOKUMENTÓW SĄ RĘKOPISY MICHAŁA SOKOLNICKIEGO, KORESPONDENCJA PUBLICZNA I PRYWATNA, JEGO DOKUMENTY OSOBISTE, POCZTÓWKI, FOTOGRAFIE.**



**ZAPROSZENIA  
DLA PARY AMBATORSKIEJ RP  
NA PRZYJĘCIE DYPLOMATYCZNE**



**SZKLANKA  
ZE SZKŁA  
KOBALTOWEGO  
DEKOROWANA  
SREBRZONYM  
ORNAMENTEM  
ROŚLINNYM,  
PO 1900 R.**

W zespole malarstwa znajdują się portrety przodków Ireny i Michała Sokolnickich, wśród których uwagę przyciąga postać słynnego generała Michała Sokolnickiego. Ikonaografia zawiera m.in. grafiki o charakterze historycznym i patriotycznym oraz widoki europejskich miast. Ciekawe są panele z podobiznami polskich wodzów należące przed wojną do wystroju ambasady w Ankarze.



**KARTA TYTUŁOWA DZIEŁA MACIEJA  
Z MIECHOWA HISTORIA DELLE DUE  
SARMATIE, WENECJA 1561 R.**

**PORTMONETKA  
GEN. MICHAŁA SOKOLNICKIEGO  
(1760–1816), STRYJEJCZNEGO  
PRADZIADA  
AMBASADORA**



**AKCESORIA PODRÓŻNE IRENY  
I MICHAŁA SOKOLNICKICH, FRAGMENT  
EKSPOZYCJI W AMBASADZIE RP  
W ANKARZE, 24 MAJA 2021 R.**

Ze względu na bezpośredni związek z Sokolnickimi pamiątkową wartość mają obiekty sygnowane ich inicjałami: litery M.S. lub I.P. – znajdują się na elementach zastawy stołowej i różnego rodzaju akcesoriach.

Dzięki odzyskanym elementom wyposażenia ambasady, będzie można odtworzyć wygląd gabinetu pol-

skiego ambasadora z okresu II RP. Ciekawostką jest kasetka, która była wykorzystywana do przechowywania pieniędzy i najważniejszych dokumentów. W zbiorze znalazły się również m.in. pamiątki Ireny Sokolnickiej oraz dokument nadania szwedzkiego orderu Wazy Józefowi Beckowi.



**KASETKA Z DOKUMENTAMI,  
ODZNACZENIAMI  
I NUMIZMATAMI, ZWIĄZANYMI  
Z DZIAŁALNOŚCIĄ AMBASADY  
RP W ANKARZE**



**POLSKA LORNETKA  
WOJSKOWA PRODUKCJI  
WARSZAWSKIEJ WYTWORNI  
KOLBERG I S-KA, LATA 30.  
XX W.**

Sokolnicki jeszcze jako młodzieniec czytał artykuły Piłsudskiego publikowane w „Robotniku” – to było jego pierwsze zetknięcie się z ówczesnym towarzyszem Wiktoorem. Dość szybko doszło do bezpośredniego spotkania, które miało miejsce już w 1901 roku w posiadłości Witolda Jodki-Narkiewicza pod Lwowem. Sokolnicki wkrótce stał się jednym z kilku najbliższych współpracowników Piłsudskiego. Zbliżył się do lewicy już podczas studiów w Paryżu, następnie wstąpił do PPS, w którym prężnie działał, a po rozłamie w 1906 roku znalazł się nawet we władzach PPS-Frakcji Rewolucyjnej. Przed I wojną światową działał w Polskim Skarbie Wojskowym oraz w Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych, gdzie był już człowiekiem Piłsudskiego. Równocześnie stał się jednym z jego emisariuszy do Królestwa Polskiego, działając wśród inteligencji i robotników, a także na Zachodzie, co było możliwe dzięki jego kontaktom naukowym i stosunkom wśród tamtejszej młodzieży filareckiej. W przyszłości zapoczątkuje to w pracy dyplomatycznej. Po wybuchu Wielkiej Wojny Sokolnicki stanął przed bodaj najważniejszym zadaniem w swojej karierze – z polecenia Piłsudskiego został sekretarzem krakowskiego Naczelnego Komitetu Narodowego, odpowiedzialnym za sprawy międzynarodowe. W konsekwencji, jak celnie określił to prof. Piotr Wandycz, Sokolnicki stał się nieformalnym „ministrem spraw zagranicznych” Piłsudskiego. W tej sytuacji, mimo że przed wojną działał w „Strzelcu”, oczywiście nie mógł być się w szeregach Legionów, czego zresztą chyba później żałował.

**➔ Na czym przede wszystkim polegała prowadzona przez Sokolnickiego dyplomacja?**

Dzisiaj częstokroć nie doceniamy wagi i znaczenia wysiłków dyplomatycznych Piłsudskiego i jego obozu w latach 1914–1918, wskazując w jego działalności w tym okresie przede wszystkim na czyn-

zynny. Tymczasem m.in. dzięki zaangażowaniu Sokolnickiego, a także Stanisława Patka czy Augusta Zaleskiego Piłsudski od pierwszych tygodni wojny nawiązywał kontakty nie tylko z państwami centralnymi, ale również z ententą, starając się zainteresować Paryż i Londyn swoją działalnością. Dużą częścią tych poczynań (które kontynuowano także po aresztowaniu Piłsudskiego w 1917 roku), m.in. w Rosji, na Ukrainie czy w Rumunii, kierował właśnie Sokolnicki.

Po aresztowaniu Piłsudskiego i Kazimierza Sosnkowskiego przez Niemców w 1917 roku rodzący się obóz piłsudczykowski musiał się odnaleźć bez swojego

Komendanta. Dla koordynacji działań powołano Konwent Organizacji A, Sokolnicki znalazł się w jego ścisłym kierownictwie obok takich osób jak Jędrzej Moraczewski czy Leon Wasilewski. Kontynuowała równocześnie swoje zadania na polu dyplomatycznym, ostatecznie starając się po rewolucji w Rosji przeorientować politykę obozu piłsudczykowskiego na państwa ententy. To właśnie Sokolnicki

był twarzą tej reorientacji w misjach na Wschodzie. Po Wielkiej Wojnie był z kolei jednym z członków delegacji Naczelnika Państwa na konferencję pokojową w Paryżu, a następnie w niepodległej Polsce radcą polskiego poselstwa w Londynie, posłem w Helsinkach, pracownikiem Centrali MSZ, posłem w Kopenhadze, zaś od 1936 roku – ambasadorem Rzeczypospolitej w Ankarze.

**PO WYBUCHU WIELKIEJ WOJNY SOKOLNICKI Z POLECENIA PIŁSUDSKIEGO ZOSTAŁ SEKRETARZEM NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO, ODPOWIEDZIALNYM ZA SPRAWY MIĘDZYNARODOWE. JAK CELNIE OKREŚLIŁ PROF. PIOTR WANDYDZ, SOKOLNICKI STAŁ SIĘ NIEFORMALNYM „MINISTREM SPRAW ZAGRANICZNYCH” PIŁSUDSKIEGO.**



**KOMENDA STRZELECKA W KIELCACH, 1914  
OD LEWEJ: MICHAŁ SOKOLNICKI, WŁADYSŁAW BELINA-PRAZMOWSKI,  
MICHAŁ SAWICKI, KAZIMIERZ SOSNKOWSKI, MIECZYSLAW  
RYS-TROJANOWSKI, JÓZEF PIŁSUDSKI, WALERY SŁAWEK  
BIBLIOTEKA NARODOWA, FOT. M. FUKS, DOMENA PUBLICZNA.**

**➔ Znane jest słynne zdanie Józefa Piłsudskiego, który miał powiedzieć: „Towarzysze, jechałem czerwonym tramwajem socjalizmu aż do przystanku »Niepodległość«, ale tam wysiadłem”. Kiedy również Sokolnicki zrewidował swój stosunek do idei socjalistycznej jako narzędzia uświadomienia Polaków i pracy na rzecz odzyskania suwerenności?**

To zdanie przypisuje się Piłsudskiemu, ale najpewniej nie on jest jego autorem... W każdym razie punktem zwrotnym dla obu – i Naczelnika, i Michała Sokolnickiego – był ten sam moment, mianowicie rewolucja 1905 roku. Sokolnicki z początku wszedł w nią jako zwolennik linii „młodych”, opozycji wobec „starych” reprezentowanych chociażby przez Piłsudskiego, Witolda Jodkę, Aleksandra Prystora czy Walerego Sławka. Obserwując falę strajkową i atmosferę wśród robotników, „stary” zrozumieli szybko, że rewolucja nie miała charakteru socjalistyczno-niepodległościowego, lecz internacjonalistyczny, silnie zradykalizowany. Sokolnicki zmienił wówczas swoje nastawienie względem „młodych” i ich polityki oraz w ogóle wobec roli socjalizmu dla idei niepodległościowej. Bardzo szybko doszedł do wniosku, że w tym sporze to Piłsudski ma rację; że trzeba stawiać na nową organizację, bojówkę i kształtowanie kadr przyszłego wojska polskiego. Za Piłsudskim doszedł Sokolnicki do przekonania, że socjalizm i proletariariat są daleko niewystarczającą bazą dla ruchu niepodległościowego i że tę bazę trzeba poszerzać o nowe środowiska, metody i instrumenty walki. Stąd też w pełni popierał przeniesienie „roboty” niepodległościowej do Galicji i budowę tam ruchu paramilitarnego w postaci ZWC, któremu Piłsudski patronował, i Związków Strzeleckich. Z wyjątkiem krótkiego epizodu w 1915 roku Sokolnicki pozostał odtąd wierny Piłsudskiemu aż do śmierci Marszałka.

### ► Jak odnalazł się w polityce po śmierci Piłsudskiego?

W momencie śmierci Piłsudskiego był posłem i ministrem pełnomocnym w Kopenhadze. Rok później powierzono mu kolejne ważne zadanie – został ambasadorem Rzeczypospolitej w Turcji, gdzie podczas katastrofy wrzesniowej 1939 roku wielce dopomógł Ignacemu Matuzewskiemu i Henrykowi Floyar-Rajchmanowi w transporcie polskiego złota wywiezionego z kraju. Funkcję ambasadora pełnił formalnie do 1945 roku, a nieformalnie także w kolejnych latach, jako ceniony dyplomata, zaprzyjaźniony z wieloma przedstawicielami tureckich elit. Był, można powiedzieć, żywym symbolem przyjaźni polsko-tureckiej. Po 1935 roku Sokolnicki sympatyzował z grupą skupioną wokół Walerego Sławka i Aleksandra Prystora, blisko przyjaźnił się także z gen. Kazimierzem Sosnkowskim, należał zatem do tzw. starych piłsudczyków. Podzielał ich punkt widzenia na sprawy polskie i sprawy własnego obozu, ale jako urzędnik nigdy nie pozwolił sobie na jakąkolwiek krytykę zwierzchników i pozostał lojalny wobec linii prezydenta Ignacego Mościckiego, marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza i ministra Józefa Becka.

### ► Jednak w czasie wojny poglądy Sokolnickiego stały się zarzewiem sporu z premierem Władysławem Sikorskim.

Obaj znali się jeszcze sprzed I wojny światowej, blisko ze sobą współpracowali. Z poręki Piłsudskiego byli kontrolerami Wydziału Wojskowego Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych. Gdy po 1914 roku rozgorzał spór między Piłsudskim a Sikorskim, Sokolnickiemu przez moment, w 1915, bliżej było do tego drugiego. Prędko jednak zrewidował swój pogląd i opowiedział się za Komendantem i jego linią. Wydaje się, że tę chwilę zawahania z roku 1915 roku odpokutowywał do końca swoich dni i miał do siebie żal za to, że pozwolił sobie na moment zwątpienia. Późniejsze kontakty Sokolnickiego z Sikorskim można uznać za właściwie nieistniejące: obaj reprezentowali inne obozy polityczne, działali w zupełnie innych obszarach. Po 1939 roku ekipa gen. Sikorskiego kilkakrotnie próbowała odwołać Sokolnickiego ze stanowiska ambasadora, co spotkało się ze stanowczą reakcją Ankarę. Rząd turecki zagroził, że w wypadku usunięcia Sokolnickiego nie zgodzi się na nowego ambasadora, co oznaczałoby dla Polski utratę szalenie ważnej i strategicznej placówki. Polski rząd nie mógł sobie wówczas na to pozwolić.



MICHAŁ SOKOLNICKI Z ŻONĄ IRENA PODCZAS PEŁNIENIA OBOWIĄZKÓW AMBASADORA RP

### ► Dlaczego próbowano go odwołać?

Sikorski, prawdopodobnie za sprawą podszeptów różnych „życzliwych”, uważał Sokolnickiego za „beckowca”. W jednej z rozmów podczas inspekcji Sikorskiego na Bliskim Wschodzie, gdy wizytował również polskie placówki dyplomatyczne, powtórzył Sokolnickiemu ten zarzut, powiadając, że może tolerować piłsudczyków, ale nie „beckowców” czy „rydzowców”. Ostatecznie jednak doszło pomiędzy nimi do porozumienia. Sokolnicki zapewnił Sikorskiego o swojej lojalności wobec jego rządu, a swoją postawę sprzed 1939 roku nazywał po prostu postawą polskiego urzędnika i państwowca, co po wybuchu wojny nie zmieniło się ani na jotę.

### ► O Sokolnickim często wspomina się w kontekście jego związków z Muzeum Polskim w Rapperswilu, z którym miał styczność już podczas przygotowywania pracy dyplomowej na początku XX wieku.

Poszukując materiałów do swoich prac na Zachodzie, nie mógł uniknąć wizyty w Rapperswilu, często tam przebywał i korzystał ze zbiorów tamtejszego Muzeum. Krytycznie odnosił się do zarządzania tą instytucją i domagał się dbałości o jej rozwój. Włączył się tym samym w tzw. spór rapperswilewski, w wyniku którego – jak można sądzić – został oskarżony o bezprawne przywłaszczenie niektórych zbiorów. Sprawa miała wymiar głównie honorowy i ostatecznie, po dwóch latach, rozwiązano ją w 1912 roku, orzekając, że „na czci pana Michała Sokolnickiego nie ciążyły i nie ciąży żadne zarzuty”.

### ► Oddzielny aspekt bogatej aktywności Sokolnickiego stanowią jego

dokonania jako historyka, chyba niesłusznie zapomniane. Jakie kwestie poruszał w swoich pracach? Jak ocenić ich wartość dla współczesnego czytelnika?

Jak już mówiliśmy, Sokolnicki zajmował się przede wszystkim dziejami Wielkiej Emigracji i genezą polskich powstaniowych ruchów politycznych. Napisał m.in. dzieło *Wojna polsko-rosyjska w roku 1831*, które miało stanowić jego habilitację. O doktoracie, który czeka wciąż na przetłumaczenie z francuskiego, już wspominałem. Niebagatelną wartość ma pozostawiona przezeń memuarystyka – mowa tutaj chociażby o dwutomowym *Dzienniku ankarckim*, przy czym drugi tom ukazał się już po śmierci autora. Niestety dzisiaj dzieło to pozostaje trudno dostępne, tym bardziej warto byłoby pomyśleć o jego wznowieniu i solidnym opracowaniu. Sokolnicki wydał również dwa tomy wspomnień obejmujących jego życie i działalność do roku 1915: *Czternaście lat i Rok Czternaście* – stanowią one znakomite źródło do dziejów polskiego socjalizmu i irredenty niepodległościowej. Warto dodać, że był jednym z najbardziej aktywnych konsultantów monumentalnej *Najnowszej historii politycznej Polski* Władysława Pobóg-Malinowskiego. Napisał przedmowę do pierwszego tomu książ-

ki. Wiele jego dzieł czeka jeszcze na odkrycie. Zachowały się np. maszynopisy jego *Historii II wojny światowej*, obszerna korespondencja oraz liczne artykuły naukowe i publicystyczne, przyczynki i komentarze. Podstawowym problemem jest ich rozproszenie – znajdują się w wielu miejscach, od Kalifornii przez Nowy Jork, Londyn, po Ankarę, a pewnie i Moskwę.

Prace te mają nie tylko wartość poznawczą, ale są również napisane pięk-

na, literacką polszczyzną, którą znakomicie się czyta.

### ► Czy można powiedzieć, że pomimo zamiłowania do nauki, na pierwszym miejscu zawsze stawała działalność publiczna? Wydaje się, że te dwie sfery w życiu Sokolnickiego w ogóle się ze sobą nie kłóciły.

Sokolnicki był państwowcem, który swoje życie oddał służbie Rzeczypospolitej. Odwołam się tutaj do tytułu jego biografii mojego autorstwa: był piłsudczykiem, historykiem i dyplomata – w tej kolejności. Kochał Polskę i Piłsud-



OD LEWEJ: JULIAN STACHIEWICZ, TADEUSZ KASPRZYCKI, JÓZEF PIŁSUDSKI, MICHAŁ SOKOLNICKI (STOI), WALERY SŁAWEK, BOLESŁAW WIENIAWA-DŁUGOSZOWSKI, WARSZAWA, GRUDZIEŃ 1916. NAC



### CZUŁ SIĘ CZŁONKIEM OBOZU PIŁSUDCZYKOWSKIEGO,

POMIMO IŻ DOSTRZEGAŁ JEGO WADY, NIEJEDNOKROTNI WDAJĄC SIĘ W WEWNĘTRZNE POLEMIKI. NA ŚCIEŻKĘ DYPLMACJI TRAFIŁ PRZYPADKIEM, DZIĘKI SWOIM KONTAKTOM I BADANIOM NAUKOWYM NA ZACHODZIE. JEDNOCZEŚNIE POTRAFIŁ SPRAWNIE GODZIĆ OBIE ŚCIEŻKI – HISTORYKA I DYPLMATY.



MICHAŁ I IRENA SOKOLNICKI PODCZAS OBCHODÓW ROCZNICY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI W KOPENHADZE 11 LISTOPADA 1933 R.

skiego, kochał historię. Za największego z Polaków, być może w całej naszej historii, uważał Komendanta, dbał o jego dobre imię również na wychodźstwie. Czuli się członkiem obozu piłsudczykowskiego, pomimo iż dostrzegał jego wady, niejednokrotnie wdając się w wewnętrzne polemiki. Na ścieżkę dyplomacji trafił przypadkiem, dzięki swoim kontaktom i badaniom naukowym na Zachodzie. Rzucony przez Piłsudskiego na ten „odcinek” po 1914 – już na nim pozostał. Jednocześnie potrafił sprawnie godzić obie ścieżki – historyka i dyplomaty. Ostatnią wizytę w Polsce złożył niedługo przed wybuchem II wojny światowej i nigdy już do ojczyzny nie powrócił, choć jeszcze długo po 1945 roku wierzył, że powrót do wolnej Polski będzie możliwy.

Rozmawiał dr Piotr Abryszeński

## MUZEUM HISTORII POLSKI

SIEDZIBA STAŁA MUZEUM HISTORII POLSKI (MHP) POWSTAJE NA WARSZAWSKIEJ CYTADELI. BĘDZIE TO NAJWIĘKSZE MUZEUM HISTORYCZNE W POLSCE ORAZ CENTRUM POPULARYZACJI HISTORII I DZIEDICTWA NARODOWEGO.



BUDOWA SIEDZIBY MUZEUM HISTORII POLSKI – WIDOK Z DRONA FOT. M. JANISZEWSKI/MOTION-STUDIO

**P**owierzchnia gmachu Muzeum to ok. 45 tys. m<sup>2</sup>, z tego 7,3 tys. m<sup>2</sup> będzie przeznaczona na wystawę stałą, a 1,4 tys. m<sup>2</sup> na ekspozycje czasowe. W gmachu znajdują się także centrum edukacyjne i konferencyjne, audytorium, sala kinowo-teatralna oraz punkty gastronomiczne.

Wystawa stała Muzeum Historii Polski przedstawi dzieje państwa i narodu polskiego. Przewodnym motywem opowieści będzie historia wolności, w tym dzieje republiki szlacheckiej, polskiego parlamentaryzmu, walk o wolność i niepodległość oraz zmagania z totalitaryzmami. Drugi wątek tematyczny to kształtowanie się i ewolucja polskiej tożsamości. Ukazane zostaną czynniki, które miały na nią decydujący wpływ, takie jak przyjęcie chrześcijaństwa, unia z Litwą czy zmiany

ludności i terytorium w konsekwencji II wojny światowej. Trzeci z kluczowych tematów to opowieść o społeczeństwie i cywilizacji. Dzięki niej zwiedzający zrozumieją, jak wyglądało życie codzienne w minionych epokach, oraz poznają ważniejsze karty dziejów polskiej nauki i techniki.

Ścieżka zwiedzania poprowadzi przez sześć galerii: *Polska Piastów i Jagiellonów* (od początków państwa do 1573 roku), *Dawna Rzeczpospolita* (1573–1795), *Pod zaborami* (1796–1914), *Niepodległa* (1914–1939), *Polska Walcząca* (1939–1945), *Polacy wobec komunizmu* (1945–1990).

Muzeum działa od roku 2006, zbierając pamiętki polskiej historii, organizując wystawy, prowadząc działalność edukacyjną, naukową oraz promując historię Polski za granicą.

Postępy w budowie siedziby oraz proces umieszczania w budynku największych eksponatów można obejrzeć na kanale YouTube Muzeum: [MuzHPTv](https://www.youtube.com/muzhptv) i na stronie internetowej [www.muzhp.pl](http://www.muzhp.pl).



Ministerstwo Kultury Dziedzictwa Narodowego i Sportu.

### ZOBACZ RÓWNIEŻ:

[www.muzhp.pl](http://www.muzhp.pl) [www.polishhistory.pl](http://www.polishhistory.pl)  
[www.dzieje.pl](http://www.dzieje.pl) [www.wystawy.muzhp.pl](http://www.wystawy.muzhp.pl)